

# Skażona Olza

Data publikacji: 6.12.2005 0:00



*brak zdjęcia*

Strażacy polscy i czescy usuwali skutki wycieku, do granicznej rzeki Olzy, ponad trzynastu ton rozpuszczalnika organicznego, z cysterny stojącej na boczniczy kolejowej zakładów "Polifarb" w Cieszynie. Inspektorzy ochrony środowiska badają stopień skażenia terenu.

Część chemikaliów przedostała się Olzą do Czech. Źródłem groźnego wycieku rozpuszczalnika był - prawdopodobnie - ten nieszczelny zawór. Z cysterny wylało się na tory, a następnie spłynęło pobliskim strumieniem do Olzy, ponad trzynaście ton chemikaliów. Zdaniem dyrekcji zakładu, produkującego farby dla przemysłu, zawiniła... pogoda. Mróz, a następnie odwilż. Trwa akcja ratunkowa. Strażacy ustawili na zanieczyszczonej rzeczce zapory i ręcznie usuwają zebrany rozpuszczalnik. Niestety wyciek zauważono na tyle późno, że część rozpuszczalnika dostała się do granicznej rzeki Olzy, która kilka kilometrów dalej przepływa przez Karwinę - duże czeskie miasto.